

XXV Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Łk 9,43b-45): Gdy tak wszyscy pełni byli podziwu dla wszystkich Jego czynów, Jezus powiedział do swoich uczniów: «Weźcie wy sobie dobrze do serca te słowa: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi». Lecz oni nie rozumieli tego powiedzenia; było ono zakryte przed nimi, tak że go nie pojmali, a bali się zapytać Go o nie.

«Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, ponad dwa tysiące lat później, zapowiedź młki Jezusa nadal nas prowokuje. Żeby Autor życia ogłaszał swe wydanie w ręce tych, za których On przyszedł oddać wszystko, to jasna prowokacja. Możliwy powód, że to nie było konieczne, że to przesada. Zapominamy raz po raz o cięzarze, który przytłacza serce Chrystusa, nasz grzech, najbardziej radykalny wród zła, przyczyna i skutek stawiania się w miejscu Boga. Co więcej, nie pozwala się kochać przez Boga i zatwardzienie tkwi w naszych ograniczonych kryteriach i tymczasowości tego życia. Jest tak koniecznym uznać, że jesteśmy grzesznikami jak koniecznym jest przyznać, że Bóg kocha nas w Swym Synu Jezusie Chrystusie. W końcu jesteśmy jak apostołowie, «oni nie rozumieli tego powiedzenia; było ono zakryte przed nimi, tak że go nie pojmali, a bali się zapytać Go o nie» (Łk 9,45).

Przedstawiając to obrazowo: będziemy mogli znaleźć w Niebie wszystkie wady i grzechy, prócz arogancji, bo arogant nie przyznaje się nigdy do grzechu i nie pozwala przebaczyć sobie Bogu, który nas kocha do tego stopnia, że za nas oddał życie. A w piekle będziemy mogli znaleźć wszelkie cnoty, prócz pokory, bo pokorny zna siebie samego i wie, że bez żaski Bożej nie może przestać Go obrażać ani odpowiedzieć na Jego Dobro.

Jednym z kluczy do młdrości chrześcijańskiej jest uznanie wielkości i ogromu Bożej Miłości, jednocześnie przyjmując naszą małość i podłość naszego grzechu. Ile czasu zabiera nam zrozumienie tego! W dniu, kiedy odkrywamy, że miłość Boża jest tak blisko, powtórzmy za świętym Augustynem ze żzami miłości: «Póno Ci»

umi?owa?em, Bo?e mój!» Ten dzie? mo?e by? dzi?. Mo?e by? dzi?. Mo?e by?.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

•

«Nie l?kajcie si?. Ten krzy? nie by? ?miertelny dla mnie, lecz dla ?mierci. Te gwo?dzie nie przeszywaj? mnie bólem, lecz niesko?czon? mi?o?ci? do was.» (?wi?ty Piotr Chryzolog)

•

«Jego wierno?? polega na tym, ?e On nie tylko dzia?a jako “Bóg wobec ludzi”, lecz tak?e jako “cz?owiek wobec Boga”, tworzc w ten sposób nierozzerwalne i sta?e Przymierze» (Benedykt XVI)

•

«Od pocz?tku swojego ?ycia publicznego, to jest od przyj?cia chrztu, Jezus jest "S?ug?" ca?kowicie po?wi?conym dzie?u Odkupienia, które wype?ni si? przez "chrzest" Jego m?ki.» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 565)